

ŁÓDŹ W STAREJ FOTOGRAFII



BOSZ

**ARCHIWA
PAŃSTWOWE**
NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

ŁÓDŹ

W STAREJ
FOTOGRAFII

SPIS TREŠĆI

6	→	WSTĘP
14	→	ARCHITEKTURA
46	→	W OBIEKTYWIE CODZIENNOŚCI
66	→	PRZEMYSŁOWE OBLCICZE
82	→	SPORTOWE EMOCJE
104	→	ULICE, RYNKI, ZAUŁKI
130	→	ŻYCIE SPOŁECZNE I KULTURALNE
142	→	ŹRÓDŁA FOTOGRAFII

WSTĘP



MARTA MADEJSKA

→ Park Helenów został założony przez rodzinę Anstadtów w latach 80. XIX w. Obiekty sportowe, zwierzyńiec – m.in. z lemurami i antylopami – oraz wydarzenia rozrywkowe, takie jak pierwsze w mieście pokazy filmowe, od początku cieszyły się wśród Łódzian ogromną popularnością; 1896



Po raz pierwszy w życiu zobaczyłam Łódź w pewien sierpniowy poranek zaróżowiony wschodzącym słońcem, kiedy przyjechałam podpisać uniwersyteckie dokumenty. Wspominałam ten moment już w wielu miejscach – po pierwsze dlatego, że zupełnie nie sprawdziły się moje ówczesne plany, żeby zostać tu wyłącznie na kilka lat, na chwilę, „tranzytem”, jak dziesiątki osób przede mną. Po drugie dlatego, że całkowicie mnie wtedy to miasto zadziwiło, a co najważniejsze – po dwudziestu latach wciąż zadziwia mnie tak samo mocno jak przy pierwszym spotkaniu.



← Synagoga Alte Szil przy ul. Wolborskiej 20 była jedną z najstarszych i najważniejszych bożnic w mieście. Murowana świątynia w stylu mauretańskim została wzniesiona w latach 1863–1871 wg projektu Jana Karola Mertschinga. Spalona w 1939 r. przez wojsko niemieckie, niedługo później została rozebrana; 1927–1939

Od XIX wieku Łódź jest miastem nieustannej zmiany, przerywanej dla niepoznaki krótkimi okresami stagnacji. Wcześniej na tym terenie przez stulecia działały wiatraki, ustawione niedaleko puszczy, przy podmokłych łąkach i polach, na których suszono rzemieślnicze tkaniny wytwarzane jeszcze ręcznie, na tradycyjnych krosnach. Ale wraz z nadejściem epoki industrialnej Łódź została wprzęgnięta w rytm ciągłych przekształceń – ewolucji, rewolucji, degradacji i odrodzeń. Była to stosunkowo niewielka osada, kiedy w 1821 roku administracja rządowa Królestwa Polskiego przeznaczyła ją pod „inwestycje” przemysłowo-rzemieślnicze. Zaledwie kilkadziesiąt lat później Łódź była już drugim pod względem liczby ludności miastem po Warszawie. Mimo że poważnie ucierpiała podczas każdej z wielkich wojen XX wieku, to żadna z nich nie zrównała jej z ziemią. Choć późniejsze zamaszyste projekty modernizacyjne nieodwracalnie już zmieniły jej charakter urbanistyczny i architektoniczny, wciąż można w jej przestrzeni wyśledzić różne warstwy przeszłości. Bez względu na rzeczywistość – dawniej zadymionego przemysłowego ośrodka, i bez względu na stereotypy o tym miejscu – rzekomo nudnym, nieciekawym i złym, stare fotografie ujawniają niepodważalny fakt, że Łódź była (i jest) miastem niezwykle



← Podwórze kamienicy przy ul. Piotrkowskiej. Podwórza były handlowym i towarzyskim centrum życia mieszkańców, w niektórych dobijano interesów, handlując weksłami czy surowcami tekstylnymi; 1937

fotogenicznym. Wynalazek fotografii rozwijał się zresztą równolegle z kształtowaniem się jej miejskiego charakteru.

→ Pierwsi fotografowie Łodzi nie siedzieli zamknięci w swoich atelier, chcieli portretować również świat zewnętrzny, na ile tylko pozwalała na to ówczesna technologia. Za najważniejszego z nich uznaje się Bronisława Wilkoszewskiego, zwanego „łódzkim Canalettem”, który prowadził zakład fotograficzny w pasażu Meyera, czyli przy obecnej ulicy Moniuszki. Tworzone pod koniec XIX wieku fotografie Wilkoszewskiego – doskonałe formalnie, robione ze statywu – pozwalają nam obejrzeć Łódź w pierwszych dekadach jej intensywnej urbanizacji, kiedy na drugim planie, na linii horyzontu, widać jeszcze czasem relikty przeszłości – pola i młyny, które poprzedzały przemysł. Inne jego fotografie – wszystkie oczywiście czarno-białe, ale niesamowicie ostre i wyraźne – przedstawiają budynki, których dawno już nie ma, bądź murowane gmachy, które dziś po remoncie wyglądają prawie dokładnie tak samo. I tylko po drzewach – obecnie olbrzymich, przewyższających budowle, a wtedy zaledwie niewielkich sadzonkach – można się zorientować, jak stare są to zdjęcia. Rzadko widać na nich ludzi, próżno wypatrywać zmierzających do fabryk włókienniczych robotnic, które



← „Podziemna katedra”, czyli monumentalne zbiorniki wodne pod osiedlem Stoki. Budowę zbiorników rozpoczęto w latach 30. XX w., były elementem nowoczesnego systemu wodociągowego zaprojektowanego przez Williama Heerleina Lindleya; 1925–1944

stanowiły w nich większość zatrudnionych. Dopiero wraz z rozwojem techniki pojawiły się możliwości utrwalania na kliszy bardziej dynamicznych scen. Na międzywojennych zdjęciach Włodzimierza Pfeiffera, łódzkiego księgarza i bibliofila, zachwycają najbogatsze łódzkie synagogi – wszystkie zniszczone przez nazistów w 1939 roku – ale uwagę przyciągają też codzienne scenki rodzajowe z ulic i podwórek. Odkrywanie tego wizualnego dziedzictwa przynosi wciąż nowe momenty zdziwienia. Podobnie jak u innych fotografów z reporterskim zacięciem, Łódź na zdjęciach Pfeiffera jest miastem zwykłych ludzi. Życie wielkiej burżuazji w przestrzeni było reprezentowane głównie przez jej wystawne rezydencje lub grobowce, ale osoby z nią związane rzadko występują w tego typu zbiorach – w przeciwieństwie do ludzi pracujących, przemieszczających się piechotą i na wozach konnych, sprzedających i kupujących na licznych rynkach i placach targowych, w roboczych fartuchach, chasydzkich chałatach i urzędowych garniturach lub garsonkach. Wśród najciekawszych międzywojennych fotografii są też te zamawiane przez instytucje municypalne w celu dokumentowania budowy kanalizacji miejskiej. Murarze i inżynierowie pozują na nich w uchwyconych momentach przerwy w pracy przy



↑ Widok na tereny sąsiadujące z łódzkim gettem od strony wschodniej na przełomie lat 40. i 50., w tle Pałac Izraela Poznańskiego i zabudowania fabryczne; przed 1951

bodaj najistotniejszej inwestycji tamtego okresu. Jeden z jej elementów zaskakuje swoją formą przypominającą stropy gotyckich świątyń – to system zbiorników wodnych znajdujący się pod dzielnicą Stoki, nazywany „podziemną katedrą” i używany do dziś jako rezerwa łódzkich wodociągów.

→ Jeśli dzielić historię na umowne rozdziały, to z pewnością wydarzenia II wojny światowej stanowią dla Łodzi moment radykalnej zmiany, który często bywa przeoczany w postrzeganiu miasta, bo nie zostało ono zburzone w całości jak Warszawa. Jedną z najbardziej wstrząsających fotografii autorstwa Ignacego Płazewskiego jest na pierwszy rzut oka bardzo niepozorna. Przedstawia dużą otwartą przestrzeń, w tle mający jakiś ozdobny budynek, na pierwszym planie zaś widać kamienicę, gruz, wybite okna, kawałek muru. Tylko nieliczni rozpoznają, że jest to zrobione tuż po wojnie zdjęcie strefy buforowej, którą naziszi stworzyli między gettem a resztą miasta, i widoczny na dalszym planie, nie naruszony olbrzymi Pałac Izraela Poznańskiego. Obecnie ta przestrzeń jest w całości zasłonięta przez zielen Parku Starego Miasta. Późniejsze zdjęcia Płazewskiego wnoszą już inny klimat – żywotność miasta, które wciąż cierpi niedostatki, ale jednocześnie rozbudowuje się o nowe



↑ Ulica Tuwima (niegdyś Przejazd), widok w kierunku ul. Piotrkowskiej. To jedna z najstarszych ulic w mieście, wytyczona w 1823 r. jako droga dojazdowa do ówczesnej Puszczy Łódzkiej, skąd pozyskiwano drewno; lata 50. i 60. XX w.

fabryki, osiedla, kina, ulice i uczelnie. Te ostatnie były zresztą nowością w życiu Łodzi, ich pojawienie się wprowadziło w istnienie miasta zmianę, która okaże się szczególnie istotna kilkadziesiąt lat później, podczas transformacji ustrojowo-gospodarczej lat 90. XX wieku, kiedy zaczął znikać przemysł. Na zdjęciach z połowy tamtego stulecia widać jeszcze „synchroniczność” różnych momentów historii. W tej kwestii warto zwrócić uwagę szczególnie na fragment lokalnej tradycji – stare osiedla robotnicze, czasem sięgające XIX wieku. O ile murowane przy-fabryczne famuły istnieją do dzisiaj – choć zyskują teraz nowe funkcje i nie mieszczą już w sobie dawnego, intensywnego życia społecznego – o tyle tak zwane drewniaki, czyli rzędy drewnianych domów robotniczych, zniknęły niemal całkowicie, zastąpione na ogół przez pnące się ku niebu blokowiska. Portretowany przez Płazewskiego okres Polski Ludowej był dla Łodzi czasem silnego poruszenia i przeobrażenia, zarówno materialnego, jak i społecznego, na dobre i na złe.

→ Co ciekawe, zdarzają się wciąż osoby, które opisują Łódź jako miasto bez historii, uznając widocznie, że ten „fabryczny odmieniec” na nią nie zasługuje. Inne osoby, przeciwnie, wciąż wymyślają o niej nowe opowieści, sięgające w przeszłość i w przyszłość. Miasto fabrykanckie,



↑ Drewniane domy na Widzewie – osiedle z tzw. domami kunitzerowskimi, zbudowanymi pod koniec XIX w. dla robotników pracujących w Widzewskiej Manufakturze Juliusza Heinzla i Juliusza Kunitzera; lata 50. i 60. XX w.

miasto robotnicze, miasto wielu kultur, żydowskie, polskie i niemieckie. Miasto awangardy, miasto biedy, miasto kobiet, miasto kibiców, miasto kontrastów; czerwone, włókiennicze, filmowe, akademickie, kreatywne. Nie wiem, czy jest drugie miejsce w Polsce, które doczekało się tylu określeń i opisów, z których każdy miał być tym decydującym o charakterze Łodzi. Być może jest to ostatecznie miasto patchworkowe, na które składają się wszystkie te elementy.

→ Dziś nie ma już starego gmachu Dworca Łódź Fabryczna, na którym wysiadłam podczas mojej pierwszej w życiu podróży do Łodzi. Zastąpił go nowy ogromny budynek, a tory kolejowe zeszły pod ziemię. Mieszkam niedaleko, w jednej z tych dzielnic, które wyglądają już zupełnie inaczej niż na starych fotografiach – jeszcze w międzywojniu między fabrykami były tu rozległe pola, zabudowane w latach 60. XX wieku niewielkimi blokami spółdzielni mieszkaniowej. Zresztą, teraz archiwalne okazują się nawet te zdjęcia, które sama robiłam w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku. Od tamtego czasu na terenach po wyburzonych zakładach przemysłowych wyrosło wokół mnie kilka osiedli deweloperskich i wciąż powstają kolejne budynki, które trwale zmieniają krajobraz miasta. Ale to już zupełnie inna historia...

ULICE, RYNKI, ZAUŁKI

➤ Zniszczony w czasie wojny pomnik Tadeusza Kościuszki wrócił na Pl. Wolności w 1960 r. Kopię monumentu wykonał jego przedwojenny twórca, Mieczysław Lubelski, wspomagany przez Antoniego Białasa oraz Elwirę i Jerzego Mazurczyków; lata 60. XX w.

5





↑ Pasaż Meyera (dziś ul. Moniuszki) oraz kamienica przy ul. Piotrkowskiej 76, w której od 1891 r. działała słynna cukiernia A. Roszkowskiego. Bywał tu Władysław Reymont, a także bohater jego powieści Ziemia obiecana, Moryc Welt; 1896



↑ Widok na skrzyżowanie ulic Zielnej ze Spacerową (obecnie Al. Kościuszkii) oraz kamienicę Mieczysława Pinkusa i Jakuba Landego. Wybudowana w latach 1894–1895 w stylu eklektycznym wg projektu Dawida Landego, przez siedemdziesiąt lat była najwyższą kamienicą w mieście; 1896



↑ Nowy Rynek (dziś Pl. Wolności) od strony północnej. Na zdjęciu Wyższa Szkoła Rzemieślnicza, ratusz i ewangelicko-augsburski Kościół pw. Świętej Trójcy, widoczny jest także fragment ul. Piotrkowskiej; 1899



↑ Fontanna Dziewczyna z łabędziami w Parku Helenów. Nazwa parku pochodzi od imion żon inicjatorów założenia parku (obie panie po zamążpójściu nazywały się tak samo – Helena Anstadt). Ogród był miejscem modnym, choć płatny wstęp sprawiał, że bywanie w nim pozostawało przywilejem zamożniejszych; 1918–1939



↑ Nie tylko ekskluzywne sklepy, popularne punkty usługowe i kamienice najbogatszych – przy ul. Piotrkowskiej istniały także innego rodzaju zabudowania, jak domy parterowe pod numerami 202 i 204, za którymi widoczne są charakterystyczne dla miasta zabudowania fabryczne; ok. 1934



↑ Pomnik ku czci Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury został ufundowany przez Radę Miejską Łodzi. Monument, odsłonięty w 1933 r., sześć lat później został zniszczony przez Niemców; 1933–1939



← Ulica Piotrkowska – najbardziej reprezentacyjna arteria miasta, początkowo była traktem łączącym Piotrków Trybunalski ze Zgierzem. Pierwsza wzmianka z nazwą ul. Piotrkowskiej pojawiła się w 1823 r.; 1918–1939

→ Widok z Kościoła pw. Najświętszej Marii Panny na Bałuty. Osada bardzo intensywnie rozwijała się pod koniec XIX w., kiedy osiedlali się tam tkacze ręczni, kupcy i rzemieślnicy. Później zaczęła tam ściągać ludność wiejska i na początku XX w. Bałuty stały się jedną z największych wsi w Europie; 1918–1939



ŁÓDŹ W STAREJ FOTOGRAFII

→ W 1821 roku władze Królestwa Polskiego przeznaczyły Łódź pod inwestycje przemysłowe – była to wówczas osada licząca niespełna tysiąc mieszkańców. Sto lat później mieszkało w niej ponad 400 tysięcy osób. Ta przemiana – jedna z najgwałtowniejszych w dziejach miast europejskich – została zapisana na fotografiach.

→ Obiektywy utrwaliły miasto pełne kontrastów: fabryczne kominy górujące nad drewnianymi domami robotników, pałace przemysłowców sąsiadujące z czynszowymi kamienicami, ruchliwą ulicę Piotrkowską i zaułki Bałut.

→ Zebrane w tym albumie zdjęcia to zarówno dokument urbanistycznych przemian, jak i świadectwo codzienności Łódzian. To zapisany w obrazach los miasta o krótkiej, acz spektakularnej historii.